

Starcia górników z policją w Madrycie

12 lipca 2012

11 lipca podczas protestu górników w Madrycie doszło do starć. Policja strzelała do demonstrantów gumowymi kulami. Protestujący rzucali petardami, kamieniami i butelkami. 76 osób zostało rannych. Według rzecznika policji zatrzymano 8 osób. Do starć z policją doszło przed ministerstwem przemysłu, energetyki i turystyki.

Protest zorganizowano w 44 dniu strajku górników, którzy sprzeciwiają się zmniejszeniu o 63 proc. dotacji dla przemysłu węglowego. Skutkiem działań konserwatywnego rządu Mariano Rajoya będzie likwidacja 30 tys. miejsc pracy, upadek wielu miasteczek i osiedli górniczych. Żądania górników popierają największe hiszpańskie związki zawodowe.

Demonstrację przed siedzibą ministerstwa przemysłu, energetyki i turystyki poprzedził „czarny marsz” górników z Asturii, Kastylii-Leon i Aragonii. W nocy z 10 na 11 lipca dotarli oni do Madrytu. W kaskach z latarkami przemaszerowali z miasteczka uniwersyteckiego do Puerta del Sol (centralny plac Madrytu). Przyłączyło się do nich kilka tysięcy mieszkańców stolicy. Wiele przedsiębiorstw zawiesiło pracę, aby przywitać uczestników „czarnego marszu”. Aktorzy i muzycy przygotowali na ich cześć specjalny koncert.

W południe z Placu Kolumba wyruszyła demonstracja, do której dołączyło tysiące górników i osób wspierających ich protest. Przybyli oni do Madrytu pięciuset autobusami. W trakcie przemarszu do protestujących przyłączyło się tysiące mieszkańców Madrytu. Skandowano: „Cały Madryt jest z górnikami i Zjednoczeni górnicy nigdy nie zostaną pokonani.” W swoim manifestie górnicy zapewnili, że ich walka będzie kontynuowana.

Opracowanie: Tomasz Kłusek

Źródło: [Lewica](#)